

DZIEŃ DRZEWA

Co roku 10 października obchodzimy w Polsce Święto Drzewa.

My również pamiętamy o tym dniu. Klasy 4 i 7 na lekcjach przyrody i biologii omawiały zagadnienia związane z potrzebą ochrony drzew. Z tej okazji powstała również gazetka na korytarzu szkolnym.

Święto Drzewa ma na świecie stary rodowód. Jego początki to 1872 rok, kiedy znawca i miłośnik przyrody, Julius Sterling Morton, zwrócił się do rodaków z prośbą, by 10 kwietnia kto może posadził drzewo.

Niestety, drzewostany znikają w znacznie szybszym tempie niż są odtwarzane. Zajmują, co prawda, 30% powierzchni planety, ale w ramach rabunkowej gospodarki leśnej co minutę wycina się obszary o wielkości 36 boisk do piłki nożnej. Tymczasem korzyści z obecności drzew w ekosystemie czerpie długa lista odbiorców. Gnieźdzą się na nich ptaki, gryzonie, owady, porosty, grzyby, a nawet glony. Dla wielu gatunków drzewa są schronieniem, miejscem rozrodu, żerowania i wspomagania codziennych zadań na bardzo rozmaite sposoby.

Kampania ma na celu ochronę poddawanych wycince lasów deszczowych, które zajmują obecnie jedynie 7% swojego pierwotnego obszaru. Wraz z nimi bezpowrotnie ginie niezliczona ilość występujących tylko na tym terenie endemicznych gatunków roślin i zwierząt.

Drzewa pełnią ważną funkcję regulacyjną. „Odżywiają się” dwutlenkiem węgla w procesie fotosyntezy, produkując w zamian tlen. Te o rozłożystych konarach w ciągu 10 lat oddają go tyle, że wystarczy jednej dorosłej osobie na oddychanie przez kolejne 20 lat. Zapobiegają erozji gleby, a rozbudowane systemy korzeniowe wzmacniają zbocza gór i brzegi nurtów wodnych. Drzewa dają cień i obniżają temperaturę, co w zmniejsza zjawisko antropogenicznego „podgrzewania” miast.

Warto, żeby żyły jak najdłużej: duże drzewa o rozłożystych konarach usuwają 70 razy więcej zanieczyszczeń, trujących gazów i kurzu niż ich kilkuletni przedstawiciele.

Regulują okoliczną gospodarkę wodną, co ma znaczenie zwłaszcza dla zabudowanych terenów, narażonych na podtopienia. Podczas ulewy, pełne liści rozłożyste korony zmniejszają gwałtowny spływ wody na powierzchnię, a korzenie odparowują jej nadmiar, osuszając glebę, wskutek czego potrzebujemy mniej odprowadzającej infrastruktury podziemnej.

Dzięki transpiracji nawilżają powietrze - jeden solidny okaz działa jak 5 klimatyzatorów w upalne dni, odparowując z gleby 300-400 l wody na godzinę. W zimie z kolei spowalniają wiatry i ograniczają wychłodzenie budynków, co znacznie zmniejsza rachunki.

Pamiętajcie! Drzewa to nasze dobro - dbajmy o nie i szanujmy je!

Maria Piotrowska